

Wanda Budziszewska

ŚLADAMI TURA

Tur (*Bos primigenius*) to wymarły gatunek dzikiego byka, przodek bydła domowego. Odznaczał się lekką budową i wielkimi, zagiętymi ku przodowi rogami. Zamieszkiwał lasy Starego Świata.¹

O dawnym rozprzestrzenieniu tura w Polsce i innych krajach słowiańskich świadczą przede wszystkim nazwy miejscowe, w Polsce m.in.: *Tur*, *Turew* || *Turwia*, *Turka*, *Turów*, dawniej *Tur*, *Tury*, *Turza*, *Turze Rogi*, *Turze*, *Turek*, dawniej *Tur*², na Słowacji: wsie *Turá*, *Turá Luka*³, na dawnej Rusi Kijowskiej: *Turov*, *Turovka*, *Turovo*, *Turovskoe*, *Tur'ja* itd.⁴, ze średniowiecznej Chorwacji: *Turovo Polje*, w Słowenii *Turjak*.⁵

Na podstawie różnych dokumentów historycznych wiadomo, że tur był w Polsce XIV–XV w. zwierzęciem rzadkim, zaliczanym do królewskiej zwierzyny łownej. Występował niemal wyłącznie w borach Mazowsza.⁶ Ostatnia turzyca zdechła w Puszczy Jaktorowskiej w 1627 r.⁷

Słowo *tur* występuje w większości języków słowiańskich, pierwszy raz zapisano scs. *turъ* 'tauros' w Kodeksie Supraskim z XI w. *Słownik staropolski* kilkakrotnie notuje słowo *tur* '*Bos primigenius*', pierwszy raz w 1298 r.,

¹ *Wielka encyklopedia powszechna*, t. XI, Warszawa 1968, s. 705.

² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, Warszawa 1892, s. 1580 i n.

³ *Vlastivedný slovník obci na Slovensku*, t. III, Bratislava 1978, s. 203.

⁴ R. S. Lipec, *Obraz drevnego tura i otgoloski ego kul'ta v bylinach*, [w:] *Slavjanskij fol'klor*, Moskwa 1972, s. 97, dalej Lipec.

⁵ P. Skok, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, knj. III, Zagreb 1973, s. 524, dalej Skok.

⁶ *Za Wielką encyklopedią powszechną*, loc. cit.

⁷ J. Rostafiński, *Średniowieczna historia naturalna*, Kraków 1900, cz. 1, s. 443, dalej Rost.

a także: *turzyca* ‘samica tura’, tu o bawolicy z XV w. oraz *turznik* ‘strzała czy oszczep używany przy polowaniu na tura’ z 1466 r.

Turza trawa to ‘wiązówka błotna (*Spirea ulmaria*)’ i *turza, turzowa trawa* ‘turzyca piaskowa (*Carex arenaria*)’. Wreszcie przymiotnik *turzy* występuje w opisie herbu: *Qui pro signo ferunt cornu unum thurzi...*⁸

Słowo *tur* występuje często w zwrotach frazeologicznych w literaturze staropolskiej XVI w., np. u M. Reja: *Mnima człowiecza natura. Iż tak zawdy skakać tura* (*Zwierc.* 236 v) lub u Pudłowskiego: *Lecz sie nic nie dziwuje: bo miłość tey mocy, Że przed nią namężniejszy rycerz tura skoczy* (*Fraszki* 58)⁹ — por. rosyjskie z bylin: *tur'im skokem* (Lipec 83).

Inny zwrot staropolski to: *Mnimiał by to chodził z turem* (Rej, *Rozm.* s. 404) i *Ale przedsię chodzić z turem* (Rej, *Zwierc.* 234 v).¹⁰ Z XVII w. pochodzi przysłowie: *Mięsopustnego tura dzieci się strachają*. Podał je Andrzej M. Fredro, rodem zapewne z Przemyskiego.¹¹ Kilka ostatnio podanych przykładów nawiązuje do zapustnego obrzędu „chodzenia z turem”, dobrze znanego u różnych narodów zwłaszcza w rejonie Karpat.

U nas o tym zwyczaju najwcześniej pisał Żegota Pauli.¹²

„Jest [...] zwyczaj chodzenia z turem czyli turońkiem w czasie kolęd lub też mięsopustu [...] Dwóch parobków trzyma na powrozach trzeciego przebranego za tura. Głowa na to umyślnie z drzewa robiona może się za pomocą rąk otwierać i zawierać, w paszczy język z czerwonego sukna, pod szczęką zaś gęsta broda, a w niej dzwonek mały. Muzyka złożona z skrzypka i basisty przygrywa; tur się wydziera, kłapie paszczką i inne płata figle”.

Jest to małopolski *turoń*, śl. *turoń*, też imię wołu¹³, płnrum. dial. *turča* (w Mołdawii, na Bukowinie, w Siedmiogrodzie).¹⁴ Pierwszą wzmiankę o zwyczaju zwanym *turča* w Mołdawii zamieścił Dimitrie Cantemir w *Descriptio Moldaviae*, napisanej w 1715 r. Obchód (zabawa?) odbywał się na Boże Narodzenie. Główną rolę odgrywała maska jelenia z wielkimi rogami.¹⁵

Rum. dial. *turča* jest zapożyczeniem z ukr. *Turko* ‘imię wołu z rogami rozchodzącymi się od podstawy, trochę dalej zagiętymi do środka tak, że

⁸ *Słownik staropolski* pod red. S. Urbańczyka, t. IX, Warszawa 1982, s. 181, 227–228, dalej SłStp.

⁹ Z materiałów do *Słownika polszczyzny XVI w.* w Pracowni IBL w Toruniu, za dostarczenie danych bardzo dziękuję prof. F. Peplowskiemu.

¹⁰ Por. *ibidem*.

¹¹ Cytuję za: S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. V, Warszawa 1812, s. 688.

¹² Żegota Pauli, *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, Lwów 1838, s. 16 przypis.

¹³ K. i M. Kálal, *Slovenský slovník z literatúry aj narečí*, Banská Bystrica 1923, s. 731.

¹⁴ A. Candrea, *Dicționarul limbii române din trecut și de astăzi*, Bucarești 1932, s. 1346, dalej Candrea.

¹⁵ D. Cantemir, *Descriptio Moldaviae*, Bucarești 1973, s. 343.

końce ich prawie się schodzą¹⁶, (a zatem przypominają rogi tura). Z kolei zapożyczeniami z rumuńskiego są: węgier. *turka*, bułg. dial. *čurka* z historycznych południowych Węgier.¹⁷ Podobna zapustna maska, przedstawiająca głowę konia, znana była w dawnym Dubrowniku pod nazwą *turica*.¹⁸

Najstarsza u Słowian wzmianka, związana może z kolędniczymi pochodami z turem, została zapisana na Rusi w XII w. (odpis z XVI w.): *A o turech i o lodygach i o kolednicech i pro bezakonnyi boi vy popove uimate detej svoich*¹⁹ — ‘A o turach i o nicponiach [ros. dial. *lodyga* ‘próżniak, nicpoń’] i o kolędnikach i przed występnyimi walkami, wy popi, chrońcie dzieci wasze’. Zwyczaj chodzenia w zapusty z turem znany też był w Rosji w XVIII w. (Lipiec 106).

Z XIX w. pochodzi śpiew, zapisany przez Floriana Dołęgę-Chodakowskiego: *Turajze, turaj turasku Bez tę góreckę do lasku, Turajze, turaj, mój turze. Zjadłeś mi siana dwie furze, Wypiłeś mi wody dwa stawy, Narobiłeś zabawy. Turajze, turaj turasku Bez tę góreckę do lasku, Bo jak nie będziesz turował, Nie będę cię zimował. Śpiewano to jako kolędę na Boże Narodzenie w południowo-wschodniej Polsce.*²⁰

Była jednak u Słowian inna starożytna uroczystość związana z kultem tura. Żegota Pauli²¹ wspomina o tzw. *gaiku, majówce* czy *turzycach* obchodzonych w niektórych rejonach południowej Polski, zwykle w czasie Zielonych Świątek, gdy mai się chaty i kościoły. „Zebrani chłopcy obnoszą [...] po wsi ze śpiewem pięknie ustrojoną gałąź choiny, za co od gospodarzy różnie obdarzeni bywają”.

Jest to oczywiście nawiązanie do pogańskiego obrzędu *Stado*, obchodzonego w Polsce jeszcze w czasach Długosza, który pisał, że ludzie „w podnieceniu i rozjątrzeniu umysłu odprawiają igrzyska, skłonni do rozpusty, gnuśności i pijatyki”.²² Uczestnicy wznosili okrzyki, ale według relacji innego średniowiecznego źródła nie rozmawiali ze sobą.²³ K. Potkański tłumaczył to tym, że uczestnicy milczeli wobec duchownych.

¹⁶ B. D. Hrinčenko, *Slovar' ukrainskago jazyka*, t. IV, Kiev 1909, s. 296.

¹⁷ Z. Ujváry, *Die interethnischen Verbindungen der themomorphischen Masken vom Typ turca — turoň im Karpatenbecken*, [w:] *Interetnické vzťahy vo folklóre karpatskej oblasti*, Bratislava 1980, s. 319–334.

¹⁸ Š. Kulišić, P. Ž. Petrović, N. Pantelić, *Srpski mitološki rečnik*, Beograd 1970, s. 166.

¹⁹ Zob. *Russkij Filologičeskij Věstnik*, XXIV, s. 349.

²⁰ F. Dołęga-Chodakowski, *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1961–1973, s. 132.

²¹ Żegota Pauli, *op. cit. i loc. cit.*

²² Cytuję za: A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 148.

²³ K. Potkański, *Pisma pośmiertne*, t. II, Kraków 1924, s. 5, 19.

Mogło to być jednak milczenie sakralne, magiczne. Do niedawna przecież na Bałkanach milczały panny młode w czasie obrzędów weselnych. Była też np. w Bułgarii *młčana voda* ‘woda, którą czerpano przed świtem i w zupełnym milczeniu przynoszono do domu’, miała ona jakoby własności lecznicze, magiczne.²⁴ Jest to więc argument za archaicznością i ludowością święta.

Oczywiście te dawne obchody z czasów Długosza wszędzie zanikły, ale do dziś w potocznym języku słowackim używa się słowa *Turíce* ‘Zielone Świątki’, jest też powiedzenie: *na stare turice* ‘nigdy’.²⁵ Chorwacka *turica* ‘Zielone Świątki’ była zapisana w Dubrowniku w 1412 r., — „resztką słowiańskiej mitologii”, jak pisał Petar Skok.²⁶

Wreszcie w *Slovar’ e russkich sueverij* z XVIII w. czytamy o Zielonych Świątkach (ros. *Semik*): „Ten dzień i jeszcze trzy następujące po nim dawni Słowianie święcili dla boga *Tura* [...], a przy tym włączali tutaj wszystkie akty miłosne w cześć i na ofiarę demonowi *Turowi*” (Lipiec 106). Zielone Świątki były zapewne świętem rozkwitu przyrody.

Tur uchodził niegdyś za zwierzę święte. W dawnej Polsce turzy róg występował w herbie (SIStp IX 228), bohaterowie ruskich bylin pili z ogromnych turzych rogów w złoto oprawnych. Fakty przechowywania takiego rogu w rodzinie w ciągu stuleci znane były u Litwinów (Lipiec 89).

Cudowne własności można było przypisywać poszczególnym częściom ciała tura. „I tak w Polsce i na Litwie, gdzie tur żył najdłużej, sądzono, że kędzierzawa sierść z jego czoła między rogami, a także rzemienie (pod warunkiem, że będą wycięte z żywego, jeszcze nie dobitego zwierzęcia) posiadają jakoby własności spowodowania lekkiego porodu u kobiet”, które się nimi podpasywały (Lipiec 89, por. też Rost., *loc. cit.*). W Polsce ta kędzierzawa sierść nazywała się nawet *turzy wicher*.²⁷

Niekiedy przypisywano turom cechy demoniczne. Taka jest w bylinach wieszczka turzyca o złotych rogach, przepowiadająca upadek Kijowa, i tur-wilkołak, tj. bohater zamieniony w tura (Lipiec 98–100), i *cap-toruń* (= *turoń*) z bajki polskiej, który miał złote rogi i kopytka.²⁸ Barwa złota cechowała bóstwa i demony (Hwtb III 922, -3).

²⁴ Por. też: *Handwörterbuch des deutschen Aberglaubens*, Bd. VIII, Berlin—Leipzig 1935–1936, s. 1459 i n., dalej Hwtb.

²⁵ Kálal, *op. cit.*, s. 730.

²⁶ Skok III 524.

²⁷ Dane z tekstu Jędrzeja Święcickiego, *Descriptio topographica Ducatus Masoviae* z 1634 r., *Ateneum* R. 1, 1876, Z. 2, s. 314.

²⁸ *Lud* I s. 201.

Rumuńska dial. *turcă* miała widocznie cechy demoniczne, skoro została wymieniona w następującym tekście z XIX w.: „[nocą] wszystkie widma, złe duchy napadają na mnie: strzygi, zmory [...] turka” (Candrea 1346).

W dawnym folklorze rosyjskim *tur* to także ‘bohater, junak’, por. *Chra-borō bo be jako i turō* z XIII w.²⁹, inny charakter ma pol. *chłop jak tur*, podkreślający ‘krzepkość, siłę’. Litewskie *tauras* to zarówno ‘tur’, jak i ‘szlachetny, godny, wspaniały’, lit. *tauráuti* to ‘rosnąć, rozwijać się, mieć zysk, żyć w dobrobycie’.³⁰ Tur był symbolem urodzaju.

Po rumuńsku *tur* nazywa się *bour* (z łac. *bubalus*), żył on kiedyś w Mołdawii. Średniowiecznym herbem Mołdawii była głowa tura, którego miał ścigać Dragosz, założyciel księstwa mołdawskiego. Na tę pamiątkę jest też w Mołdawii nazwa wsi *Boureni*.³¹

W kolędzie towarzyszącej symbolicznej orce na Nowy Rok (obrzęd *plugușor* ‘płużek’) występowały niekiedy tury: „pług z dwunastu wołami, wołami turami”.³² Dorodny wół nosił imię *Bourean*, pierwotnie zapewne ‘wół z rogami tura’. Rumuńskie słowo *bourel* ‘mały tur’ określa także ‘instrument muzyczny towarzyszący noworocznemu obrzędowi *plugușor*’, nazwany niekiedy *buhajem* (*buhaiu*), który wydaje głos, przypominający ryk wołu.³³ Instrument jest zrobiony ze stągiewki, konewki lub beczutki bez dna, której otwór zawiązuje się garbowaną owczą skórą. Przez jej środek przechodzi pasmo końskiego włosia, które przy pociąganiu wydaje potężny głos, jak ryk wołu.³⁴

U Słowian *tur* był niewątpliwie zwierzęciem totemicznym (Lipiec), od którego zależał przyrost zarówno na polu, jak i w rodzinie. Później stał się celem królewskich i książęcych łowów. Gdy wyginał, zatarła się pamięć jego wyglądu, ale zostały słowa kolędy³⁵ i maski, wyobrażające różne zwierzęta, a nawet ptaki (w rejonie Karpat). Zachowało się trochę, nawiązujących do słowa *tur*, nazw botanicznych, np. pol. *turzyca piaskowa*, sch. *turica meka* || *modra* ‘rzepik’, *turica velja* ‘łopian’, czy zapożyczona od Słowian rum. *turiță* ‘przytulia’ (Skok III 524).

²⁹ I. I. Sreznevskij, *Materiały dla Słownika drevnorusskogo jazyka*, III, Sanktpe-tersburg 1903, s. 1038.

³⁰ A. Kurschat, *Litauisch-deutsches Wörterbuch*, Bd. IV, Göttingen 1972, s. 2476.

³¹ Ch. Adamescu, *Dictionar istoric și geografic*, București 1932, s. 1537.

³² V. Alecsandri, *Poezii populare ale Românilor*, București 1971, s. 205, opis obrzędu [w:] T. V. Civ’jan, *K mifologičeskoj interpretacii vostočnoromanskogo koljad-nogo tekstu „plugușor”*, [w:] *Slavjanskij i balkanskij fol’klor*, Moskwa 1984, s. 96–116.

³³ *Dictionarul limbii române*, t. I, cz. 1, București 1913, s. 632–633.

³⁴ *Ibid.*, s. 678.

³⁵ Zob. też H. Kapeluś, *O turze złotorogim. Szkice kolędowe*, Warszawa 1991, s. 15–31.